Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 52. — Rok VI. Kraków, poniedziałek 19 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Tak to bywa...



Państwo Urzędniccy zdołali wreszcie po użyciu najrozmaitszych protekcji, daniu odstępnego i łapówkach wynająć porządne mieszkanko w jednej z nowych kamienic, wzamian za co jednak zobowiązali się właścicielowi, że własnym kosztem każą zainstalować łazienkę. Zawezwano instalatora, który pracował 3 tygodnie i za swą ciężką pracę wziął nie wiele, bo tylko... 4 miljony mk. Pan Urzędnicki zadłużył się na to conto, a pani Urzędnicka zastawiła resztki swej biżuterji. — Koniec końcem jednak 4 miljony zebrano i zapłacono instalatorowi. — I już zdawało się, że koniec ich kłopotom. Nie upłynęło jednak 24 godzin, gdy nagle ze wszystkich kurków i rur w łazience poczęła się lać woda, która w przeciągu kilkunastu minut zalała całą łazienkę. Musiano znów zawezwać instalatora. Przyszedł, obejrzał flegmatycznie kurki, rury i wreszcie powiada z iście stoickim spokojem do wystraszonych państwa Urzędnickich:
— No, nic wielkiego. Za jakie 2 tygodnie będzie naprawione. A kosztować będzie też nie wiele — 3 miljoniki... Państwo Urzędniccy zemdleli...

I Jaworzyna przypadnie Polsce!

Znamienne oświadczenie Dra Benesza.

Praga (Tel. wł.).

(I.) W dniu wczorajszym odbyło się w senacie czeskim posiedzenie Komisji koalicyjnej, na którem minister spraw zagranicznych dr. Benesz wygłosił godzinny referat, przygotowujący do bliskiego ostatecznego wreszcie rozstrzygnięcia losów Jaworzyny. Oczekiwane jutro lub pojutrze rozstrzygnięcie tej sprawy w Paryżu polegać będzie na odrzuceniu zarzutów, wniesionych swego czasu przez dra Benesza przeciwko orzeczeniom Komisji delimitacyjnej.

Tak więc dr. Benesz poniósł porażkę, a sprawa Jaworzyny, abstrahując od małych poprawek w wyznaczeniu granicy, rozstrzygnięta będzie ostatecznie wedle żądań polskich.

O zmianę metody walki z drożyzną i bezrobociem.

Posłowie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej zgłosili w Sejmie wniosek nagły dotyczący walki z drożyzną i bezrobociem:

Groźne przesilenie gospodarcze, które z każdym dniem coraz to szerzej unieruchomia warsztaty pracy i mnoży rzeszę bezrobotnych, spychając tysiące w nędzę i głód — jednocześnie i tem samem podcina u korzenia główną siłę, zdolną uleczyć skarb i finanse państwa: wytwórczość bogactw w gospodarstwie narodowem.

Środki zastosowane przez rząd w walce z drożyzną i bezrobociem, nie tylko są z góry oczywiście bezskuteczne i bezcelowe, ale niosą w sobie zarodek jeszcze cięższej choroby, niż ta, która maja leczyć: zdemoralizowanie mas pracujących jałmużną i pozorną, nieproduktywną pracą, oraz zdemoralizowanie handlu przez walkę z uczciwym zyskiem zapomocą represji ślepo i bezmyślnie stosowanych, które tajną spekulację i olbrzymią większość handlu niepolskiego pozostawiają nietknięte.

Sposoby tej walki, zaczerpnięte z wydartych programów socjalistycznych, są w świadomości całego ogółu w swojej bezskuteczności potępione jeszcze za czasów rządów Moraczewskiego. Zarówno „roboty publiczne", podejmowane bez zamiaru wypracowania czegoś istotnie pożytecznego, jak i zapomogi, udzielane bez możności uniknięcia nadużyć i stające się przez to nagrodą lenistwa i oszukańczego wyzysku, jak szykany targowe i podjudzanie konsumentów przeciw producentom i uczciwym kupcom dla odwrócenia uwagi od istotnych często winowajców — spekulantów, jak wreszcie, pod pozorem zasiłków dla kooperatyw, stronnicze popieranie organizacji socjalistycznych ze skarbu państwa — wszystko to są metody, oczywiście w najmniejszym stopniu nie mogące przeszkodzić wzrostowi drożyzny i bezrobocia, ale prowadzące do coraz większego fermentu, do tragicznych zatargów nieszczęsnych, często rzeczywiście głodnych tłumów z policją, która nieraz przez pomyłkę karze niewinnych zupełnie ludzi, zamiast korzystających z zamieszania komunistów.

Stan ten nieci płomień buntu i rozgoryczenia, zwłaszcza wśród zdemobilizowanych obrońców ojczyzny, którzy obietnice pomocy i opieki po wojnie zatrzynają uważać za puste dźwięki.

Tymczasem istotne źródło klęski tkwi w zastoju gospodarczym, w braku inwestycyjnych przedsięwzięć państwowych, mogących dać zatrudnienie licznym pracownikom wszelkich zawodów (nowe koleje, drogi lądowe i wodne, regulacje rzek, prace portowe i t. p.) w braku wreszcie kredytów wytwórczych dla prywatnych i społecznych warsztatów pracy. Podstawową przyczyną tych wszystkich klęsk jest

FATALNA POLITYKA RZĄDU,

który nie jest w stanie bez polskiej narodowej większości w Sejmie, żadnej skutecznej akcji ratunkowej przeprowadzić.

Chcąc walczyć skutecznie z drożyzną i bezrobociem,

TRZEBA GODZIĆ W PRZYCZYNY ZŁA,

a nie w same jego zewnętrzne przejawy.

Główny ratunek — poza podstawowem uzdrowieniem politycznem państwa — to podjęcie twórczej, pożytecznej pracy na większą skalę przez państwo, jedynie w jego właściwym zakresie, i wydatne podtrzymywanie czynych warsztatów pracy przez pomoc kredytową na dostępnych i kalkulację gospodarczą wytrzymujących warunkach, z zabezpieczeniem rzeczywistnem interesów Skarbu Państwa, z zastrzeżeniem niezwłocznego pomnożenia miejsc pracy zawodowej i znacznego powiększenia produkcji. Środki te jednocześnie umocnią tę podstawę wytwórczości gospodarczej, na której jedynie uczciwe i trwałe uzdrowienie skarbu oprzeć się może.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) aby cały wysiłek państwa w walce z bezrobociem i drożyzną skierował ku skutecznemu podtrzymaniu czynnych warsztatów pracy, zarówno państwowych, jak społecznych i prywatnych, przedewszystkiem drogą kredytów, przyznawanych wzamian za zobowiązanie niezwłocznego pomnożenia miejsca pracy i powiększenia produkcji;

2) aby zaniechał pozornych robót publicznych, któreby tylko pokrywały fakt udzielania jałmużny bezrobotnym ze skarbu państwa;

3) aby z zapomogi uczynił jedynie chwilowy środek przetrwania bezrobocia dla istotnie potrzebujących tej pomocy;

4) aby z kontroli i handlu i represji przeciwko lichwie nie uczynił przeszkody dla uczciwego handlu;

Czy jednak ta dobra wola stronnictw narodowych nie rozbije się o niedołęstwo rządu, można mieć poważne wątpliwości i, — my je żywimy, m a m y !

Hańba kultury wieku naszego!

Lwów.

(Telef. od nasz. kor.).

Doszła do Lwowa ciekawa publikacja, drukowana za granicą, a nosząca tytuł:

Przegląd bojowej działalności na Ziemiach ukraińskich, zajętych przez Polskę, za rok 1922.

czyli innemi słowami: Roczne sprawozdanie generalnego sztabu sabotażników i bandytów ukraińskich, który najwidoczniej istnieje za granicą, skoro tego rodzaju komunikaty drukiem ogłasza.

Z szeregu „zdobyczy wojennych“ komunikat wylicza:

Dworów spalono 94 (nie udało się spalić 9).

Chłopskich gospodarstw spalono 54 (nie udało się 1).

Zabito Polaków, wojskowych i cywilnych 22 (chybiono 11).

Sprzątnięto własnych „urjadników“ (Rusinów-„chruniów“) **13.**

Aktów sabotażu dobra państwowego 60 (nieudałych 8).

Ograbiono domów polskich 8.

Szkoda ogólna polska wynosiła 800 tysięcy dolarów (32 miljardów Mk).

LISTA STRAT.

9 ataków bojówek polskich(?) na szkodę 27.000 dol.

Rozstrzelano z wyroku sądu doraźnego 6 „mołojców“, **w walce padło 12.**

Władze polskie **aresztowały 1671** osób; z tego przewieziono do więzienia 1508, na podstawie wyroku sądowego zamknięto w więzieniu 10, reszta jest na wolności.

* * *

Oto jedyny w swoim rodzaju komunikat, wzorowany na komunikatach irlandzkich z tą jednak różnicą, że **nasi „Irlandczycy Wschodu“ chwalą się ograbianiem i okradaniem domów.**

Możeby O. Genocchi kazał sobie dostarczyć taki komunikat na pamiątkę; wówczas zrozumie lepiej, co za owieczki dano mu pod opiekę.

Nad czem wczoraj obradował Sejm?

Dziewicza mowa komisarza do walki z drożyzną tow. Hartleba.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji spraw zagr. **ustawę o ratyfikacji układu polsko-włoskiego,** dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce. Przy pierwszem czytaniu ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notarjacie w województwach poznańskiem i pomorskiem, pos. Seyda (ZLN) ubolewał, że **projekt tak ważny dla dzielnicy poznańskiej wpływa zbyt późno.** Mowca w imieniu swego klubu wyraża życzenie, aby **Rząd w przyszłości kierował się w tym kierunku większą pieczołowitością.**

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu en bloc ustawę **o zasiłkach wojskowych.**

Pos. **Osiecki** (PSL) w imieniu komisji budżetowej przedstawił sprawozdanie o ustawie w przedmiocie **wypuszczenia 6% złotych bonów skarbowych.** Bony mają być przyrównane do franka szwajcarskiego i według kursu tegoż franka wypłacane. Bony są krótkoterminowe, każda serja będzie wypuszczana na sześć miesięcy, oprocentowanie ich jest niezłe, bo 6%. Ministerstwo pozwoliło na przyjmowanie tych bonów na poczet należytości podatkowych. Po życzca złota będzie stanowiła łagodne przejście do wprowadzenia złotego polskiego. Bony będą wypuszczane serjami od dnia 1 kwietnia.

Pos. **Zdziechowski** (ZLN) jest zdania, że ustawa jest środkiem jednostronnym i dziwi się, dla czego ten środek nie jest stosowany łącznie z ustawą o naprawie skarbu. Ustawa ta zależna jest zresztą od ustawy o naprawie Skarbu, która przewiduje, że bony będą pokrywane z dochodów proponowanych z nowych źródeł podatkowych. Cóż więc stanie się z bonami, jeżeli plany Ministra o naprawie skarbu ulegną zmianie. Ustawa o bonach nie może być uchwalona inaczej, jak w zależności od ustawy o naprawie skarbu. Mowca omawiał dalej krytycznie ustawę i zastanawiał się obszerniej nad obecną sytuacją finansową i gospodarczą.

Pos. **Jaroszyński** (Klub Chrz. Nar.) uważa, że ustawa o naprawie Skarbu i ustawa omawiana powinny być rozpatrywane łącznie. Klub mowcy będzie głosował przeciw ustawie.

Min. Skarbu **Grabski:** Słyszałem pytanie, dla czego **ma się uchwalać** ustawę o bonach, gdy ustawa o naprawie Skarbu jeszcze nie jest przyjęta. Czy wobec odesłania do komisji tamtej ustawy mam pozostawić markę polską jej losowi i pozwolić na wzrost drożyzny? Nie. Muszę przyjść do Sejmu i prosić o środki działania, które pozwolą zwalczać inflację i drożyznę, którą chwała Bogu zaczyna się trochę opanowywać. Nie widzę silniejszego środka przeciw kryzysowi gospodarczemu, **niż wskrzeszenie oszczędności** przez asekurowanie tych oszczędności od spadku. Oszczędność jest podstawą zdrowego kredytu. Rząd musi przez wypuszczenie bonów skarbowych złotych **dać ludności sposobność do oszczędzania.** Obecne bony skarbowe markowe cieszą się powodzeniem, a jeszcze większem cieszyć się będą bony złote. Wprowadzenia ich można się obawiać tylko wtedy, gdy ktoś boi się lepszej gospodarki.

Po przemówieniu sprawozdawcy Osieckiego, ustawę o bonach przyjęto większością w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do dalszej dyskusji **nad sprawozdaniem komisji drożyźnianej.**

Zabrał głos Nadzw. Komisarz do walki z drożyzną tow. **Hartleb:**

Mówił on: Dziś, niestety, zaczyna się sprowadzać mąkę, łuszcze, nie dlatego, że brak ich w kraju, lecz, że ceny są wyższe w Polsce, niż w Ameryce. Polska ma dość zapasów żywności i zgadzam się z tem, że może wywozić, ale dopiero wtedy, gdy pokryje swoje zapotrzebowanie wewnętrzne. Dopóki tego niema, dopóty wywóz musi być zakazany. Wniosek Związku lud.-narod i innych domaga się zmiany metody walki z drożyzną, ale niema dotąd tych metod, przez Sejm uchwalonych, jednakże rząd zastosował już pewne środki. Dnia 13 lutego komitet ekonomiczny Rady ministrów ustalił kategorje artykułów, które bez względnie wywożone być nie mogą. Należą do nich: żyto, pszenica, owies, konie, trzoda, mięso i wędliny. Skutek tego zarządzenia jest już teraz widoczny w zniżce cen zboża, jaka nastąpiła. **W tych dniach zwróciło się do nas konsorcjum zagraniczne, ofiarowujące zboże o 10% taniej, niż według giełdy poznańskiej.** Rząd ma zamiar skorzystać z tej oferty. Dziś drobne gospodarstwo rolne musi sprzedawać zboże, **natomiast wielkie spichlerze i magazyny są pełne, a właściciele ich oczekują zwyżki cen, albo sposobności do eksportu.** Zakup zboża uważa rząd za najodpowiedniejszy środek przeciwdziałania drożyźnie.

Stanowczo sprzeciwiam się wywozowi jaj, dopóki ceny warszawskie nie wyrównają się z cenami na wsi. Jedną z głównych przyczyn drożyzny jest apetyt na szalone zyski. Doszliśmy do czynnego bilansu, a stosunki nasze pogorszyły się, bo cóż za korzyści są z tego wyrównania wywozu i przywozu, poza świadomością, że wywieźliśmy tyle a tyle wagonów za taką i taką kwotę? Czy wartość gospodarcza naszego eksportu, którym są najdroższe produkty żywnościowe i drzewo, część majątku narodowego, można porównać z wartością ekonomiczna importu, którym są przedmioty

INFORMACJE POLITYCZNE.

Zatwierdzenie granic jest ważniejsze niż traktat ryski.

Paryż. (A. W.).

Ze strony francuskiej przy podpisywaniu protokółu Rady Ambasadorów, uznającego granice Polski zwrócono uwagę na to, że zatwierdzenie granic wschodnich Polski na podstawie artykułu 87 traktatu wersalskiego, będzie miało daleko większe znaczenie w wypadku ewentualnych późniesjzych demonstracji z jakiejkolwiek strony, aniżeli uznanie traktatu ryskiego, które będzie z natury rzeczy stanowiło pośrednie uznanie przez Francję i inne mocarstwa sprzymierzone, Rosji sowieckiej.

Marsz. Foch wyląduje w Gdyni.

Gdańsk. (A. W.).

Dnia 28 i 29 kwietnia Gdynia będzie widownią wielkich uroczystości, w tych dniach bowiem zawinie do portu flota francuska, z którą przybędzie marszałek Foch. Przygotowania do uroczystości są już w pełnym toku. Na uroczystość mają przybyć do Gdyni prezydent **Rzeczypospolitej Polskiej,** przedstawiciele rządu, wojewoda pomorski, generalny komisarz Gdańska, przedstawiciele ludności i powiatów położonych nad Bałtykiem.

Warszawa obchodzi dziś uroczystość narodową z okazji uznania naszych granic.

Warszawa. (A. W.).

Na dziś t. j. niedzielę zapowiedziana jest uroczystość narodowa z okazji uznania granic Rzeczypospolitej. Program uroczystości obejmuje Te Deum w Katedrze św. Jana, celebrowane przez kardynała Kakowskiego, rewję wojskową, pochód cechów, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz galowe przedstawienie w operze.

Uniwesytet poznański oświadcza się za „Numerus clausus“.

Warszawa. (A. W.).

Wydziały filozoficzny, rolniczo-leśny, prawno-ekonomiczny i medycyny uniwersytetu poznańskiego powziely rezolucję, wypowiadającą się az wprowadzeniem „numerus clausus“. Rezolucja zaznacza, że w Uniwersytecie poznańs. procent dopuszczonych do studjów żydów, powinien być uzależniony od procentowej ilości żydowskich mieszkańców województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Rząd chce oszczędności — Komisja rolna rząda 30 miljardów.

Warszawa. (PAT).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej, odbytem wspólnie z komisją budżetową, przewodniczyli na zmianę posłowie Głąbiński (Z. L. N.), Wilkoński (P. S. L.). **Rozpatrywano sprawę przyznania kredytu w wysokości 30 miljardów marek na pomoc dla osadników.** Obecni na posiedzeniu przedstawiciele Ministerstwa skarbu, Rolnictwa, Robót publ. i Głównego Urz. Ziem. wyjaśniali stanowisko rządu. Przedstawiciel Ministerstwa skarbu dr. Zaczek i naczelnik Byliński podkreślili, że Min. uznaje doniosłość tej sprawy, widzi jednakże pewne trudności w jej wykonaniu. Między innymi pan Zaczek oświadczył, iż pan minister skarbu zdecydowany jest na wniesienie do budżetu pozycji **12 miljardów marek na cele osadnictwa wojskowego.** Przedstawiciel Głównego Urz. Ziem. Czałkowski wypowiedział się za uchwaleniem projektu. Po wyjaśnieniach przedstawicieli rządu do dyskusji zapisało się **18 mowców.** Pierwszy przemawiał poseł **Wasyńczuk,** (Ukrainiec), który zaznacza, że jest **zasadniczo przeciwny projektowi** i twierdzi, że **kredyty te mają charakter polityczny** i nie uwzględniają potrzeb miejscowej ludności na Kresach. Wobec tego klub ukraiński jest przeciwny uchwaleniu tego kredytu. Następnie przemawiali ks. Kubik (Chrz. Dem.) i Raczkowski (Z. L. N.). Obaj mowcy wypowiedzieli się **za przyjęciem projektu.** Dyskusji jeszcze nie ukończono, i odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jeszcze przed ferjami świątecznemi.

zbytku, wina francuskie i owoce południowe? Państwo stoi przed koniecznością uporządkowania polityki importowej i eksportowej, a do czasu tego uporządkowania muszą być wydane doraźne zakazy wywozu. Kwestja drożyzny jest także kwestją wewnętrznej organizacji zbytu. Nie chcę prześladować ostatniego ogniwa łańcucha handlowego, jakiem są sklepikarze. Kontroli musi być poddana produkcja we wszystkich fazach. Hasło wolnego handlu, tak głoszone w swoim czasie dziś zawiodło i doprowadziło do stanu, że mamy nadmiar artykułów żywnościowych, a konsumenci nie mogą zakupić potrzebnych im ilości. Tu musi interweniować państwo.

Drobne rolnictwo nie reguluje cen zboża.

Ceny regulują magazynierzy i syndykaty rolnicze. Wielka własność naznacza ceny zboża w kraju, a mała własność jest tego świadkiem, a nie współautorem. Nasze rolnictwo zniszczone podczas wojny odbudowało się w ciągu naru lat. Dziś gospodarstwa rolne są wolne od długów, bo spłacili je konsumenci (p. Kiernik: Właściciele kamienic także). Co do własności nieruchomej w miastach, to p. Kiernik ma słuszność, ale proszę się przejść i zobaczyć, że wszystko, co posiadała inteligencja, przedaje teraz w sklepach okazyjnych, a na placu Kercellego robotnik sprzedaje ostatnią poduszkę. Przyczyną tego jest fałszywy obieg ekonomiczny, który między producenta a spożywcę stawia pośrednika. Dlatego rząd chce przyjść z pomocą organizacjom spożywczym, aby mogły kupować wprost u wytwórców. Zasada wolnego handlu wykazała, że bez interwencji państwa ten fałszywy obieg ekonomiczny nie może być usunięty.

Okazało się jednak, że dawny zabór rosyjski nie posiada ustawy przemysłowej, wskutek czego nie można uchwycić pośredników. Dziś towar nie dojdzie do konsumenta, lecz przechodzi przez kilku pośredników. Niestety, ustawy nasze nie dają podtym względem rządowi żadnych praw i żadnych ustawodawczych podstaw. Aby temu zapobiedz, w najbliższym tygodniu wpłynie wniosek ministra sprawiedliwości o rozciągnięcie sądów doraźnych na przemytników i tych, którzy magazynują artykuły żywności. Mimo zakazu wywozu wiemy, że towary wychodzą zagranicę. Bramą wypadową dla wywozu jest przedewszystkiem — Gdańsk. Ta tem poczyniliśmy zarządzenia, które jeśli nie zamkną wywozu hermetycznie, to znacznie go utrudnią. To samo dotyczy Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Rezolucja komisji drożyźnianej i wybór specjalnej komisji sejmowej dla tych spraw ułatwi Rządowi ich załatwienie. Ponadto wkrótce wpłynie przedłożenie o zabezpieczeniu zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Teraz prosiłbym o rozstrzygnięcie, czy drogę obraną przez Rząd w zwalczaniu drożyzny Panowie uznają za słuszną, czy też wobec braku odpowiedniego ustawodawstwa nie będzie mógł tych zadań wykonać.

Największej pomocy domaga się od rządu ludność miast,

ludność, której źródła zarobku są stale określone i która stoi przed widmem głodu. Profesor, artysta, literat, urzędnik i robotnik są zagrożeni w swoim bycie. Wysoki urzędnik żyje gorzej od średnio zamożnego chłopa. Grozi to zwichnięciem równowagi społecznej, państwa i narodów i jeżeli dziś obchodzimy święto ustalenia naszych granic, to

Panowie muszą być świadomi, że są odpowiedzialni za to, co się w granicach tego państwa dzieje.

Czy inteligencja dojdzie do zniszczenia fizycznego, jak w bolszewji, czy wymrze z głodu, to obojętne, dość, że możemy dojść do stosunków barbarzyńskich. Apeluję do Panów, abyście zrozumieli, że rząd musi dać poparcie miastom, bo stoją przed ruiną (brawa).

Pos. Pluta dowodzi, że drożyzna dokucza wsi jeszcze więcej, niż miastom. Przyczyną tego stanu jest brak równowagi budżetowej i nieokiełznane paskarstwo. Chłopi chcą płacić podatki, lecz niema dobrego aparatu, aby je ściągać. Uzdrowić można skarb tylko przez podatki, to jedyny ratunek. Społeczeństwo oczekuje zbawienia od Sejmu, który niestety, dotychczas nic nie zrobił.

Dalej mowca wykazuje, że artykuły żywności nie są tak drogie, jak wytwory przemysłowe. Mowca zastrzega się, że nie przemawia w obronie obszarników, tylko drobnego włościaństwa, które najwięcej ucierpiało od wojny i rekwizycji.

Wolny handel nikogo nie krzywdzi, a produkcja rolna tylko przy nim może się utrzymać. Główną winę drożyzny mówca zwala na pośredników i uskarża się na cenę wytworów przemysłowych, która uniemożliwia podniesienie gospodarstwa, wskutek czego rolnictwo wraca do czasów średniowiecznych. Co do zakazu wywozu, to można się nań zgodzić, jeżeli będzie on obowiązywał i wyroby przemysłowe. Na zakończenie wnosi o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego.

Lekarze posłowie żądają pieniędzy dla szpitali.

Warszawa. (PAT).

Wczoraj odbyło się posiedzenie lekarzy **posłów i senatorów**, na którem omawiano sprawę fatalnego położenia finansowego szpitali, zmuszonych wskutek braku środków materjalnych zaprzestać przyjmowania chorych. Omawiano sprawę przyszłej ustawy szpitalnej, oraz niecierpiącą zwłoki sprawę uzyskiwania zasiłków od Ministerstwa skarbu dla szpitali do czasu uchwalenia normalnej ustawy szpitalnej dla całego państwa. Celem przeprowadzenia pertraktacji w tej sprawie z Ministerstwem skarbu, została wybrana komisja z udziałem senatorów Godlewskiego i posłów Falkowskiego i Weinziehera. Postanowiono, aby lekarze posłowie i senatorowie zbierali się od czasu do czasu, celem omówienia państwowych spraw sanitarnych oraz sposobu i uświadomienia ogółu posłów i senatorów, za pośrednictwem klubów o ważności tych spraw. Następne narady odbędą się w piątek 23 bm.

Wypłaty inwalidzkie ulegną zwłoce.

Warszawa. (PAT).

W związku z podaną przez nas wiadomością o sprawozdaniu sejmowem **komisji opieki społecznej z dnia 14 bm.** o nowych zapomogach dla inwalidów wojennych, wdów i sierót, szereg osób zainteresowanych zwróciło się do odnośnych instancji z żądaniem otrzymania przypadających im należności. Zaznaczyć należy, że wypłaty dokonywane dotychczas przez M. S. W. przechodzą obecnie w ręce Ministerstwa skarbu. Stąd wynika, że z racji takiej procedury **wypłaty muszą uledz ponownej zwłoce.** Wniosek sejmowej komisji opieki społecznej domagał się, aby wypłaty zostały ukończone przed dniem 1 maja. Wysokość zapomogi podana przez nas dnia 14 bm. odpowiada całkowicie komunikatowi przedstawiciela Ministerstwa skarbu p. Przechowicza, który na wspomnianem posiedzeniu oświadczył w swojem przemówieniu, że 100%-owy inwalida-kawaler otrzyma mniejwięcej 250.000 miesięcznie, zaś z rodziną około 400.000.

Masowe procesy przeciw rezerwistom czeskim.

Tysiące aresztowanych. — Winę ponosi Ministerstwo obrony krajowej.

(L) „Ceske Slovo" podaje ciekawą wiadomość z kół wojskowych sądowych. Oto w tajemnicy przed szerszemi warstwami społeczeństwa toczą się w republice czeskiej od roku mniej więcej

tysiące karnych procesów,

skutkiem czego tysiące młodych ludzi otrzymje karę aresztu na czas kilku tygodni, lub nawet kilku miesięcy. Są to przeważnie procesy, przeciw rezerwistom, którzy dla rozmaitych powodów nie odpowiedzieli na wezwanie mobilizacyjne z 24 października 1921 roku. „Ceske Slovo" podkreśla, że skutki tych wyroków mają tak ważne znaczenie polityczne, moralne i ekonomiczne, iż w interesie państwa konieczności jest, by szczegółowe wiadomości o procesach przedostawały się do opinji publicznej. Wśród rezerwistów, którzy nie stawili się na wezwanie, znajdują się tacy, którzy uczynili to z całą świadomością; są wśród nich jednak i żywioły nie czeskiej narodowości. „Ceske Slovo" zarzuca winę ministerstwu obrony krajowej, które wadliwą stylizacją obwieszczenia mobilizacyjnego wprowadziło w błąd rezerwistów.

MILJONÓWKA. Podczas wczorajszego ciągnienia padła wygrana na Nr. 4,915.388.

Tajne składy broni w rozbrojonych (?) Niemczech.

Berlin (AW).

Odkryto na zamku Kaputh koło Poczdamu tajny skład broni. Zarekwirowano 10 skrzyj **z karabinami maszynowymi** i rewolwerami. **Właściciel zamku** oświadczył, że o takim składzie broni **nic nie wiedział (?).**

Za spokój † duszy ś. p.
Włodzimierza Dobiji
kapitana W. P.
jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
we wtorek dnia 20-go b. m. o g. 9-ej rano
w kościele parafialnym św. Florjana,
na które zaprasza
RODZINA.

Precz z oszczędnościami!

Agonja, czy powrót do zdrowia ministerjum zdrowia? — Oto pytanie, które zajmuje szerokie sfery inteligencji.

Od trzech lat nie było prawie dziennika któryby nie nawoływał do zwinięcia tego ministerjum. Cała „opinja“ utrzymywała, że dość będzie utworzyć zamiast niego osobną sekcję min. spraw wewnętrznych, jak zresztą było przez wiek cały we wszystkich państwach Europy. Nasze ministerjum zdrowia stało się wprost humorystyczne — każdy sobie żartował z ministra zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. To też ludowy obecny rząd podniósł hasło oszczędności i zamierzył znieść ministerjum zdrowia — życzono mu ogólnie w tym zamiarze... szczęścia i pomyślności.

Nagle na całej linji te same pisma, które żądały wyroku śmierci na ministerjum zdrowia, obecnie z całym zapałem stanęły w obronie jego utrzymania. Stało się to samo, co przed rokiem z ministerjum sztuki i kultury. Wszyscy żądali zniesienia tej zabawki i utworzenia sekcji w ministerjum oświaty, a kiedy rząd przychylił się do tej opinji, w tych samych dziennikach, które dzwoniły na to nabożeństwo, ukazały się protesty wołające: hańba! barbarzyństwo! zamach na kulturę!

Ale ministerjum kultury zniesiono i dziura w niebie się nie zrobiła. Tak samo będzie i z ministerjum zdrowia.

Skąd jednak takie nagłe sprzeczności w „opinji“? Oto stąd, że każde ministerjum posiada swych benjaminków, którzy na jego istnieniu dobrze wychodzą. Moglibyśmy np. napisać cały artykuł o tem, jakto rozmaite jednostki żywiły się subwencyjkami, nagrodami lub wprost jałmużną z rąk pp. ministrów kultury... Dobrze im z tem było — ale „kulturze“ nic przez to nie przybyło.

Posłuchajmy co o niepotrzebnych ministerjach sądzi pisarz tej miary co Aleksander Świętochowski:

„Wszyscy poprzednicy p. W. Grabskiego — pisze A. S. w artykule: „Na relsach bolszewickich“ — zapewniali po objęciu swych tek, że „uzdrawianie finansów“ rozpoczną od wprowadzenia oszczędności w wydatkach rządowych a przedewszystkiem od zniesienia kilku bezużytecznych i kosztownych ministerjów; wsyscy również bardzo prędko zrobili zajęczego słupka i spostrzegłszy polujących na nich myśliwych, schowali się w zarośla. Powtórzył to również po raz drugi p. Grabski i zdaje się, że wycofa ze swej dewizy: j'ose. Gdy bowiem wypowiedział służbę państwową najgorszemu z próżnujących darmozjadów — ministerstwu zdrowia, kierownik tego „lucus a non lucendo“, który przejeździł podobno w swych przyjemnych i wygodnych podróżach po Europie około dwóch miljonów franków, czyli około sześciu miljardów marek polskich, uruchomił w prasie tak liczne stado czarnych kruków, grożących nam wszelkiemi chorobami po zniesieniu tej komory celnej zdrowia, że tylko doskonała wiedza, jaki „tu jest pies pogrzebany“, chroni nas od przestrachu. Czy pomimo prawie powszechnej zgrozy na utrzymywanie tej niepotrzebnej śluzy wydatków państwowych z najnieodpowiedniejszym jej zwierzchnikiem będzie ona zamknięta — dotąd pewności niema. Natomiast jest zupełnie pewnem, że dwa inne ministerja równej wartości i pożytku — robót publicznych i opieki społecznej będą jeszcze zachowane, ażeby złagodzić zbyt nagłe przejście do oszczędności, od którego państwo mogłoby niebezpiecznie rozchorować i to w czasie niebytności ministerjum zdrowia. Zresztą nie wymagajmy odrazu za wiele, pamiętając, że w każdym z tych ulów ministerjalnych siedzi garść trutniów partyjnych, których nie można usunąć, bez wyładowania burz sejmowych i min podłożonych pod zbyt śmiałego reformatora. Musimy opłacać jeszcze przez jakiś czas „opiekę społeczną“ i „roboty publiczne“, dopóki sumienia narodowe nie zastąpią sumień partyjnych, dopóki oczywista zbrodnia przeciwko społeczeństwu nie przestanie być uważana za „linię polityczną“.

„W zapewnieniach ministrów skarbu była również obietnica zmniejszenia liczby urzędników, jedynego produktu, który należałoby przeznaczyć do najobfitszego wywozu. I to pozostało przysłowiową cacanką dla sprawienia radości głupim z tego samego powodu, który nie pozwala znieść zbytecznych ministerjów. We wszystkich bowiem instytucjach rządowych ma drób partyjny swoje kojce i gniazda, gdzie jest naszym (podatkowo-daninowym) kosztem karmiony i skąd panowie „suwereny“ sejmowi nie dadzą go usunąć. Jeżeli więc nawet nastąpi redukcja urzędników, to z pewnością nie dotknie tych uprzywilejowanych, a ponieważ są to najgorsze siły biurowe, to trudno orzec, czy należy pragnąć reformy, która tylko może osłabić działanie maszyny państwowej. A czyż przypuścimy, że znajdzie się jakiś śmiały i potężny Herkules, który lekceważąc wszystkie mafie partyjne, urwie łeb lernejskiej hydrze i oczyści stajnię Augiasza? Nie. Wszystkie hydry i stajnie są na długo zabezpieczone. Z tej więc strony trujące dla drożyzny krople oszczędności kapać nie będą“.

Petruszewycz zwróci się teraz do bolszewików.

(Telef. od nasz. koresp.)

Lwów.

Na podstawie rozmowy z pewnym wybitnym Ukraińcem, na temat decyzji Rady Ambasadorów i ewentualnego stanowiska wobec niej, partji ukraińskich, doszedł Wasz korespondent do przekonania, że te partje, które obrały taktykę zbagatelizowania decyzji Rady Amb. będą musiały znaleźć inne wyjście i już dziś liczą się z tem, że **cała polityka obozu Petruszewycza skieruje się w stronę bolszewików.**

Około 22. bm. mają wrócić do Wiednia z Ukrainy sowieckiej wysłannicy Petruszewycza: **Breiter i Kosak.** Ukraińscy lwowscy spodziewają się, że wobec zmienionej sytuacji, Breiter i Kosak zatrzymają się jeszcze w Charkowie i Moskwie, by zawrzeć konkretniejszy sojusz z sowietami na punkcie Wsch. Małopolski. Z góry jednak przyjąć trzeba, że o ile gra polityczna Petruszewycza, obliczona na uzyskanie **suwerenności** dla „Wschodnio-galicyjskiej republiki ukraińskiej“ mogła wywołać w społeczeństwie ruskiem złudę **możliwości**, o tyle **kalkulacje bolszewickie** mogą ten obóz poprowadzić **na złamanie karku.**

Pomyłka czy defraudacja?

Zniknięcie 50 miljonów Mkp.

Katowice. (A. W.).

Sprawa zniknięcia 50 miljonów marek polskich tuż po odebraniu z P. K. K. P. przez funkcjonarjuszów Dyrekcji Kolejowej Katowickiej dotychczas nie została wyświetlona. Urzędnicy asystujący przy odbiorze powyższej kwoty znajdują się pod śledztwem i zostali aresztowani zaraz po wykryciu braku tej sumy. Ponieważ kontrola przy odbieraniu pieniędzy z P. K. K. P. jest bardzo ścisła, przeto jest rzeczą możliwą, że powodem zniknięcia owych 50 miljonów marek nie jest defraudacja, ale poprostu pomyłka przy wyliczaniu pieniędzy.

Wzrastająca liczba bezrobotnych.

Warszawa. (A. W.).

Jak podają dzisiejsze dzienniki liczba bezrobotnych w ostatnich dniach znacznie wzrosła, co stoi w związku z redukcją pracy lub zamknięciem fabryk z powodu trudności finansowych w przemyśle. W stosunku do stycznia b. r. liczba bezrobotnych podwyższyła się w dwójnasób i wynosi około 115 tysięcy w całej Polsce. Z tego w samej Warszawie mabyć około 11.000. W związku ze wzrostem bezrobotnych na prowincji Ministerstwo Pracy projektuje rozpoczęcie akcji dożywiania bezrobotnych w Bydgoszczy i Płocku.

Obniżenie cen chleba i słoniny w Poznaniu.

Poznań. (A. W.).

W związku ze spadkiem cen żyta, piekarze tutejsi obniżyli ceny chleba z 3.300 na 3100 za trzechfuntowy bochenek. Ceny pieczywa pszennego są niezmienione. Potaniała również słonina z 9.500 na 9.100—9.200.

Obława na waluciarzy.

Warszawa. (Tel. wł.).

We czwartek policja dokonała obławy na uczestników czarnej giełdy w Warszawie, przyczem zaaresztowała 20 osób podejrzanych o handel obcemi walutami. Po krótkiem śledztwie zwolniono wszystkich aresztowanych.

Ujemne skutki dwóch środków płatniczych na Śląsku.

Katowice. (A. W.).

Do Wydziału Przemysłu i Handlu Województwa Śląskiego wpłynęło za pośrednictwem Izby Handlowej i Przemysłowej podanie związku „Verband der Industrie von Bielitz und Umgebung“, w którem wymieniony związek wskazuje na fatalne następstwa, jakie pociągnie za sobą dla życia gospodarczego Śląska, dotychczasowy obieg marki niemieckiej na obszarze polskiej części Górnego Śląska, jako obowiązującego środka płatniczego, oraz wyraża życzenie, aby w interesie przemysłu krajowego ostatecznie wprowadzono walutę polską, jako jedyny obwiązujący środek płatniczy w możliwie najkrótszym przeciągu czasu.

Cena obiadu urzędowego w Warszawie.

Poczynając od dnia 16 marca cenę obiadów urzędowych podwyższono **z 2500 na 3000 Mk.**

(Nie należy sądzić, że jest to cena obiadu, jaki dają dygnitarze na urzędowych przyjęciach. Jest to ustanowiona przez władze cena, za którą już można dostać obiad w restauracji).

Przedsiębiorstwa handlowe i przem.

będą musiały prowadzić księgi obrotowe.

Warszawa (PAT).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Osickiego przyjęto w drugiem czytaniu projekt **ustawy o podatku przemysłowym.** Referował pos. Byrka. Do art. 120 przyjęto poprawkę pos. Wierzbickiego, wedle której **opodatkowanie świadectw przemysłowych na rzecz szkół zawodowych podniesiono z 15 na 20%.** Art. 126 określający, że **ustawa obowiązuje od dn. 1 stycznia 1923,** przyjęto bez zmiany. Przyjęto poprawkę pos. Diamanda i Wierzbickiego, mocą której **przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe obowiązane będą prowadzić księgi obrotowe.**

Kilka miast pod wodą.

Wylew Dunaju, Cisy, Morawy i Wardaru.

Belgrad (AW).

W Banacie nastąpił silny wylew **Dunaju i Cisy, w Serbji zaś Morawy i Wardaru. Kilka miast znajduje się pod wodą.** Szkody, jakie z tego wynikły są ogromne.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Poświęcenie gmachów wyższych szkół wojskowych.

W poniedziałek 19 b. m. nastąpi w Warszawie poświęcenie dwóch nowych gmachów, t. j. wyższej szkoły wojennej i wyższej szkoły intendantury. Program wyższej szkoły intendantury pozostającej pod kierownictwem ppłk. int. Romańskiego, zorganizowany został według wzorów francuskich. Szkoła uzyskała wybitne siły wojskowe i cywilne do wykładów. Doradcą technicznym szkoły jest ppłk. francuski Boissel.

Śmierć z nikotyny.

W Rusinowcu pod Rytlem w Poznańskiem zmarł w strasznych męczarniach niejaki S. Pomieciński. Lekarze stwierdzili, że śmierć nastąpiła skutkiem nadmiernego używania tytoniu i zatrucia organizmu nikotyną. Przedzgonnych męczarni Pomiecińskiego poprostu niepodobna opisać.

Panika na giełdzie warszawskiej.

Na skutek wiadomości o uznaniu granic Polski zapanowała na giełdzie warszawskiej olbrzymia panika. Oczekiwana jest dalsza zniżka obcych walut. Runął również żydowski dom bankowy Szereszewskiego, który przez jakiś czas formalnie nadawał kurs dolarom.

Groźba właścicieli aptek w Łodzi.

Właściciele aptek łódzkich ogłosili, iż o ile pracownicy do dnia 19 b. m. nie powrócą do pracy, posady ich zajęte zostaną przez nowozaangażowany personal.

Flota francuska przyjedzie do Gdyni

Gdynia będzie 28 i 29 kwietnia widownią wielkich uroczystości. W tych dniach bowiem zawinie do portu flota francuska, z którą przybędzie marszałek Foch. Przygotowania do uroczystości są już w pełnym toku.

Na uroczystość mają do Gdyni przybyć prezydent Rzeczypospolitej przedstawiciele rządu, wojewoda pomorski, generalny komisarz Gdańska, przedstawiciele ludności powiatów położonych nad Bałtykiem i t. d.

Sprawa pożyczki dla miast.

U ministra skarbu zjawiła się onegdaj delegacja zarządu związku miast, prosząc o zaliczkę na akcje aprowizacji miast. Min. Grabski oświadczył, że zaliczek tych dać nie może, natomiast włączy do budżetu nadzwyczajnego komisarjatu walki z drożyzną kredyt 100 miljonów na pożyczki dla miast.

Czego nie wolno wywozić.

Od dnia 21 b. m. zakazany zostaje wywóz z Polski: miedzi, niklu, kadmu, mosiądzu, tombaku argentyny, brytanji, bronzu i innych stopów metalowych oraz ołowiu w złomach.

Narady nad ubezpieczeniami społecznemi.

W departamencie ubezpieczeń społecznych ministerjum pracy i opieki społecznej, zaczął się pod przewodnictwem dyrektora departamentu dra Jurkiewicza, szereg posiedzeń w celu ustalenia tekstu opracowanego przez departament projektu ustawy, o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Nieprawnie przebywający muszą opuścić Polskę.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, w sprawie wysiedlenia cudzoziemców narodowości niepolskiej przybyłych do Polski po dniu 12 paźdz. 1920 r. pierwsza partja, w liczbie 3000 osób mocą decyzji komisarza rządu jest wysiedlona z Warszawy i musi opuścić granice państwa przed dniem 20 marca. Rozkaz wysiedlania nie dotyczy osób korzystających z prawa azylu. Ostateczny termin wysiedlenia wyznaczono na dzień 15 kwietnia b. r.

Znamienne uchwały Rady miejskiej w Nowym Targu.

Na ostatniem posiedzeniu powzięła Rada miejska jednomyślnie dwie ważne dla całego Podhala uchwały. Pierwszą z nich to przystąpienie spółki, mającej wybudować kolej z Nowego Targu do Czorsztyna, ofiarując jako swój udział grunta potrzebne pod budowę kolei w obrębie Nowego Targu. Drugą uchwałą zwraca się do miarodajnych czynników, aby uzyskały dla Polski drogę, wiodącą z Czorsztyna przez Pieniny po prawym brzegu Dunajca do Szczawnicy, lub przynajmniej postarały się o jej umiedzynarodowienie.

Zjazd związków właścicieli browarów.

W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli dzielnicowych związków właścicieli browarów. Omawiano na zjeździe sprawę stworzenia ogólno-polskiego związku właścicieli browarów. Uchwały zapadną na zjeździe w Krakowie, który odbyć się ma jeszcze w bieżącym miesiącu.

Nowa placówka polska w Gdańsku.

W Gdańsku powstał związek artystów-plastyków. Celem związku jest obrona interesów gospodarczych.

Także bezwyznaniowy.

W czasie rozprawy w Sądzie Pokoju w Inowrocławiu odmówił wezwany na świadka porucznik K., z garnizonu inowrocławskiego, złożenia przysięgi, motywując tę odmowę tem, że jest bezwyznaniowy. Rozprawę przerwano i odłożono aż do rozstrzygnięcia sprawy co do zaprzysiężenia por. K. przez sąd wojskowy.

Nowe ustawy.

Ministerjum przemysłu i handlu opracowuje „tymczasową ustawę“ o spółkach akcyjnych, ustawę o patentach oraz przepisy o obligacjach w złotych polskich.

Jak się wywozi żywność z Polski przez Gdańsk.

Na wiecu przeciwko drożyźnie w Bydgoszczy w niedzielę 4 b. m. stwierdził jeden z mówców programowych, że w ciągu grudnia 1922 i stycznia 1923 oraz pierwszych 7 dni lutego wywieziono do jednego tylko Gdańska przez Tczew: 1609 wagonów cukru, 146 wagonów żyta, 218 wagonów mąki żytniej, 484 wagonów jęczmienia, 40 wagonów jaj, 7 wagonów pszenicy, 4 wag. tatarki, 11 wag. grochu, 66 wag. soli, 77 wag. drzewa, 365 wag. desek, 15 wag. mączki kartoflanej, 1 wagon tytoniu. Koni zaś wywieziono tyle, że dziś u nas koń roboczy kosztuje 5—10 miljonów marek. Oczywiście są to cyfry nie kompletne, moc wywożono nocą, a sporo wozami i końmi.

Zjazd techników kolejowych.

W Inowrocławiu odbędzie się w tych dniach ogólny zjazd kolejowych urzędników technicznych ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

Aresztowanie starosty.

Obwiniony za nadużywanie władzy dla celów osobistych. — Tajemnica jego nominacji.

Jak donosiliśmy b. starosta krzemieniecki Henryk Baczyński został wskutek zarządzenia sędziego śledczego do spraw szczególniej wagi aresztowany i osadzony w więzieniu w Równem. **Baczyński obwiniony jest o nadużywanie stanowiska starosty dla celów osobistych i materjalnych korzyści** przy wydzierżawianiu majątków państwowych i prywatnych oraz majątków „przejętych na własność państwa“, a także i inne malwersacje.

Baczyński osiągnął stanowisko starosty w Krzemieńcu wskutek nominacji przez Zarząd Ziem Etapowych i Przyfrontowych po usunięciu z Krzemienieckiego powiatu inwazji bolszewickiej w roku 1920. Urząd ten sprawował przez blisko dwa lata, bo aż do stycznia 1922 roku, w którym to czasie został przez Min. Spraw Wewnętrznych z niego usunięty. Czy i jakie kwalifikacje Baczyńskiego przemawiały w swoim czasie **za nadaniem mu stanowiska starosty** na kresach wschodnich, uposażonego w bardzo rozległą władzę, wiadomem było zapewne tylko władzy nadającej mu ową posadę.

Charakterystyczną jest rzecza, że Baczyński w okresie przedwyborczym do Izb prawodawczych w jesieni ub. r. **był czołowym kandydatem Rad Ludowych do Sejmu** z Okręgu Krzemienieckiego.

Reorganizacja restauracji i bufetów kolejowych.

Zjazd dzierżawców bufetowych z całej Polski w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 20 marca w Warszawie (w sali przy ul. Miodowej l. 14) odbędzie się **Zjazd dzierżawców bufetów i restauracji kolejowych całej Polski.**

Kwestja bufetów kolejowych jest kwestją prawidłowej aprowizacji tych kilkudziesięciu tysięcy ludzi, którzy w danej chwili znajdują się w podróży, a więc ze stanowiska higjeny i zdrowotności publicznej **nie jest bynajmniej sprawą obojętną.**

Pasażerom kolejowym winna być dana przedewszystkiem możność prawidłowego, zdrowego, a nawet obfitego odżywiania się. Tymczasem w Rzeczypospolitej Polskiej **bufety kolejowe przeżywają ciężki kryzys i upadają z każdym dniem,** nie mogąc sprostać włożonym na nie zadaniom. **Wiele zaś restauracji pozostaje w najbardziej niewłaściwych rękach.**

W celach prawidłowego postawienia aprowizacji kolej., podniesienia bufetów i restauracji kolejowych, dania im możności należytego odżywiania pasażerów, zostaje zwołany obecny zjazd.

Spodziewanym jest udział w zjeździe **posłów na Sejm, delegatów dyrekcji kolejowych** i t. d. Obrady rozpoczną się o godz. 11 rano i trwać będą dzień cały.

Jaką kwotę można pocztą przekazać do Gdańska.

Najwyższą sumę, jaką można przekazywać pocztą do Gdańska i z Gdańska do zagranicy, podwyższono do 750.000 marek.

Komunikacja towarowa Wisłą z Gdańskiem.

Dla przewozu ładunków masowych Tow. Zjednoczonej Żeglugi Polskiej w Warszawie uruchomić ma w dniach najbliższych linję towarowo-holowniczą pomiędzy Gdańskiem i Warszawą, zapewniającą regularny przewóz większych transportów w określonych terminach.

Projekty budowy linji kolejowych Gdynia—Bydgoszcz, Toruń—Częstochowa.

W kołach fachowych obiegają pogłoski, iż Ministerstwo kolei w ostatnich dniach przystąpiło do rozważania projektów, dwóch nowych linji kolejowych; jedna łącząca Gdynię bezpośrednio z resztą kraju. Linja ta biegłaby z uwzględnieniem obecnych tras prawdopodobnie na Bydgoszcz lub Nakło, Tuchole lub Chojnice, Kościerzynę, Kartuzy, Wejherowo lub Redę. Druga linja łączyłaby zagłębie węglowe z Toruniem, a szłaby na Częstochowę, Sieradz. Koło z odnogami do Włocławka i Kruszwicy—Inowrocławia.

Sprawa nielegalnego wywozu żywności.

Komisja kontroli granic, w skład której wchodzą przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych, kolei, handlu i przemysłu (główny urząd wwozu i wywozu), oraz spraw wewnętrznych (departament celny), bawiąca w ciągu lutego w Gdańsku złożyła już odpowiednie raporty odnośnym ministerstwom wraz ze swymi wnioskami w sprawie uniemożliwienia nielegalnego wywozu żywności za granicę. Obecnie wnioski powyższe rozważane są przez czynniki miarodajne.

Tramwajarze warszawscy grożą strajkiem.

Dyrekcja tramwajów miejskich powiadomiła konduktorów i motorniczych, że od dnia 16 b. m. znosi na wszystkich linjach, z wyjątkiem linji okólnych, t. j. O i P, t. zw. rezerwy, które ci funkcjonarjusze wykorzystywali na stacjach krańcowych na uporządkowanie pieniędzy, pożywienie się it. p. Wobec zniesienia tych rezerw urządzili pracownicy tramwajowi w dniu wczorajszym dwa zebrania, na których uchwalili rezolucję, w której protestują przeciw zarządzeniu dyrekcji i grożą strajkiem w razie podtrzymywania tegoż.

Przykład godny naśladowania.

Sekcja rolna Kres. Zw. Ziemian w Wilnie zorganizowała wypiek chleba ze zboża dostarczanego przez członków Związku. Ludność tłumnie oblęga piekarnie, kupując chleb o 400 marek tańszy na kilu i znacznie zdrowszy i lepszy w smaku.

Związek wobec tego zamierza rozszerzyć wypiek chleba i zorganizować nowe piekarnie.

Strajk krawców żydowskich w Siedlcach.

W tych dniach zastrajkowali krawcy żydowscy w Siedlcach, ogółem 130 osób, wysuwając żądania 35-procentowej podwyżki płacy. Strajk trwa.

Ćwiczenia a duchowni.

Podług wyjaśnienia udzielonego zainteresowanym, od powoływania na ćwiczenia rezerwistów zwolnieni są duchowni wszelkich wyznań.

Samobójstwo żebraka.

Do mieszkania pewnego porucznika w Warszawie zakradł się złodziej i skradł 3 sztuki ubrania. Sąsiedzi, którzy zauważyli kradzież, pobiegli za nim i zapomocą policji przyłapano go niezadługo. W areszcie poprosił ujęty, który okazał się 48-letnim żebrakiem Andrzejem Osuchowskim, by mu dozorca przyniósł coś do jedzenia. Gdy klucznik wrócił, zastał żebraka wiszącego na sznurku, który przywiązał do kraty. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Jeszcze jeden strajk w Łodzi.

W klubie rzemieślniczym w Łodzi odbyła się konferencja między właścicielami zakładów trykociarskich a delegatami robotników w sprawie żądanych 70 proc. podwyżki płac. Podczas dyskusji pracodawcy zaproponowali 10 proc. podwyżki, w odpowiedzi na co robotnicy oświadczyli, że nie odstąpią od swych żądań. Po naradzie pracodawcy ostatecznie zaproponowali 35 proc., a gdy robotnicy nie zgodzili się na to, konferencję przerwano a w fabrykach trykociarskich rozpoczęło się bezrobocie.

Samobójstwo oficera.

Zamieszkały z bratem przy ul. Siennej l. 26 w Warszawie, oficer rezerwowy, student politechniki 22-letni Witold Zakrzewski, wystrzałem z karabinu pozbawił się życia.

Denat pozostawił list, w którym między innemi napisał: „Odbieram sobie życie, bo żyć nie warto".

Pogromy żydowskie na Litwie.

W pogromach brali udział posłowie litewscy. — Gdzie więc mają miejsce pogromy.

Jak już donosiliśmy. było Kowno przed kilku dniami widownią wielkich pogromów żydowskich. Pogrom urządziła młodzież kowieńska, przyczem przyszło do zaaresztowania kilkunastu osób. Jak się okazało później, między zaaresztowanymi było dwóch posłów do sejmu kowieńskiego, których ze względu na nietykalność poselską wypuszczono na wolność. Obecnie, gdy sejm został rozwiązany, domagają się żydzi, aby winnych posłów ukarano.

Jak widać, pogromy żydowskie nie odbywają się w Polsce, w kraju okrzyczanym oddawna przez żydów jako „kraj pogromów", ale na Litwie, gdzie nietylko ludność, ale przedstawiciele zgromadzenia narodowego biorą w nich czynny udział.

Sprawa emerytów i dodatki dla wdów.

Prawa emerytów zatrudnionych ponownie w służbie państwowej. — Dodatki emerytalne dla wdów.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał do podwładnych mu władz II-ej instancji **okólnik, wyjaśniający w przedmiotach unormowanych nowelą do ustawy emerytalnej.**

W myśl tych wyjaśnień postanowienia art. 3 noweli do ustawy emerytalnej z dn. 27. VII. 1922 r. stosują się **tylko do emerytów, obejmujących jakiekolwiek czynności za wynagrodzeniem w służbie państwowej, nie dotyczy natomiast służby samorządowej.** Postanowienia te należy stosować do wszystkich bez wyjątku **emerytów, zajętych przy władzach i urzędach państwowych,** ponieważ zarówno ustawa emerytalna, jak również nowela do niej nie robi **żadnej różnicy między stanowiskiem stałem a czasowem wynagrodzeniem dziennem a miesięcznem.**

Emeryci zajęci w urzędach i władzach państwowych **mają prawo do doliczenia do wysługi emerytalnej czasu ponownej służby, jeżeli zostali reaktywowani w ścisłem tego słowa znaczeniu,** t. j. mianowani na stałe zgodnie **z przepisami ustawy o państwowej służbie cywilnej.**

Wdowie, pobierającej, niezależnie **od uposażenia emerytalnego także pensję wdowią,** przysługuje **prawo do pobierania dodatku emerytalnego, jako też do pensji wdowiej.** Zwrot kosztów przesiedlenia z miejsca służbowego do miejsca stałego zamieszkania zgodnie z postanowieniem art. 9 ustęp 2 noweli może nastąpić tylko w razie przesiedlenia się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Za mała sprawność małopolskich dyrekcji kolejowych.

Skargi przemysłowców i kupców. — Kwiatek ze Stanisławowa.

Dzienniki warszawskie donoszą: Ze sfer przemysłowo-handlowych spotykamy się z narzekaniami na **różnorodność systemów rachunkowości w poszczególnych dyrekcjach kolejowych,** co częstokroć powoduje **bardzo późne regulowanie zobowiązań na dostawy materjałów dla kolei.**

I tak np. jedna z firm czeka na należną jej od dyr. kole. Stanisławowskiej za poważne dostawy żelaza, sumę **od marca 1922 roku.** Opóźnienia niniejsze, jak dwu, trzy i czteromiesięczne **nie należą do rzadkości.**

Z zestawionego przez firmy materjału wynika, że najsprawniej prowadzi swą rachunkowość i najrychlej pokrywa swe zobowiązania **dyrekcja katowicka i wileńska** (nieraz na drugi lub trzeci dzień po ukończeniu dostawy) mniej sprawnie dyrekcje b. królestwa (**zwłaszcza radomska**), **a najmniej sprawnie małopolskie ze Stanisławowską na czele.**

Banda podpalaczy niszczy planowo Polaków na Wileńszczyźnie.

Niedawno dopiero przymilkły grozę przejmujące wieści o ciągłych napadach i podpaleniu majątków polskiej w Małopolsce Wschodniej. Z bandami zorganizowanemi i dobrze płatnemi z tajnych funduszy szła w śmiertelne zapasy dzielna nasza policja, z której kilkadziesiąt funkcjonarjuszy przypłaciło życiem obronę życia i mienia obywateli kresowych. Długo pozwolono szamotać się policji z bandami, którę **pracując według wytkniętych planów miały za cel zmusić obywateli polskich do wyemigrowania z Kresów.** Kres tej haniebnej robocie położyło wojsko. Ukazanie się wojska na terenie podziałało piorunująco na „ideowców", wysadzono gniazda podpalaczy i w krótkim czasie wojsko stało się panem sytuacji.

Niezupełnie to wszystko przebrzmiało, a już znowu pokazują się **zwiastuny podobnej roboty, tym razem na Wileńszczyźnie.** Sposób w jaki pracują bandy litewskie na jotę jest podobny do tego, w jaki pracowali „bandyci" Wsch. Małopolski. **Mnożą się z dnia na dzień pożary,** a ofiarami padają obywatele polscy. Ostatni wypadek, który możemy zanotować, to podpalenie majątku Szajkuny w powiecie święciańskim. Pożar, który jak stwierdzono powstał z umyślnego podpalenia zniszczył stodołę z krestencją wraz z wszystkiemi narzędziami rolniczemi. **Spaliły się wszystkie zapasy,** a majątek który przez wojnę został zniszczony i w tym roku dopiero zdołał się podnieść do normalnego stanu gospodarskiego stanął zupełnie.

Obywatelstwo kresowe przerażone ostatnimi wypadkami zwraca się do rządu z prośbą, by za wzorem jego akcji we Wschodniej Małopolsce wysłał na Kresy północne silne oddziały wojska, by położyć kres planowemu bandytyzmowi, inaczej grozi im podobny los, jak Kresowcom wschodnim. Dotychczasowe bowiem środki zaradcze okazały się za słabe, a dowodem tego jest fakt ostatni, który świadczy, że pomoc natychmiastowa jest konieczną, tembardziej, że po uznaniu naszych granic, zbrodnicza robota bandytów tylko wzmódz się może.

Najnowsza atrakcja na Podlasiu.

Atleta, który wędruje od wsi do wsi. — Uciekł z Rosji bo cierpiał głód. — Chłopi chętnie płacą za popisy. — Ma twardszą głowę niż oldenburski stadnik.

Podlasie przeżywa obecnie wielką atrakcję. Oto od jakiegoś czasu ciągnie od wsi do wsi wędrowny atleta, siłacz niezwykłej miary, który chłopom urządza przedstawienia po stodołach, karczmach, a nawet pod gołem niebem.

Siłaczem jest Polak, który od kilku lat przebywa w Rosji, gdzie jako atleta kształcił się pod kierunkiem znanego ongi i w Polsce Lebiediewa.

Władze Rosji sowieckiej wszystkich fachowych atletów „zarekwirowały". Ponieważ jednak źle ich karmiono — dawano tylko po dwa funty chleba dziennie, **atleci przeto pouciekali z Rosji.** Nie mając jednak engagement w Warszawie — rozeszli się po kraju i popisują się po wsiach. Każde przedstawienie daje kilkadziesiąt tys. Mk., a chłopi nie wychodząc z podziwu płacą hojnie, uważając, że tak silny człowiek musi zjeść codziennie za pięciu.

Popisy te są istotnie niezwykłe. Atleta bierze szeroką sztabę żelazną grubości pół i wiąże z niej krawat. — Gruby łańcuch, jaki chłopi używają do przewiązywania drzewa przerywa jakby był sznurkiem. Niedawno zaś temu kazał atleta chłopom przynieść olbrzymi kamień, który 8-miu chłopów musiało przynieść na drągach. **Kamień ten położono mu na piersi, poczem jeszcze 8-miu mężczyzn usiadło nań.** Kowadło podnosi atleta jedną ręką. W jednej wiosce zaś położono mu kamień na głowie, poczem dwaj czeladnicy kowalscy uderzyli w ten kamień młotami 16 razy.

Największą jednak senzację w okolicy sprawił fakt następujący:

Wędrowny atleta zgłosił się do p. C., właściciela majątku P.:

— Słyszałem, że pan dziedzic posiada bardzo dzikiego stadnika. Chciałbym się z nim spróbować.

— Nie radzę — odpowiedział p. C. — Stadnik jest istotnie dziki i może panu zrobić krzywdę.

Atleta jednak nie ustępował.

— Niech mi pan dziedzic na tę próbę sił

pozwoli. Składam sto tys. mk. Będzie mnie miał pan dziedzic za co pochować, jeśli zostanę zabity.

Umowa stanęła. Dziedzic ze swej strony złożył sto tys. mk., przeznaczając je dla atlety, o ile z walki wyjdzie zwycięsko.

Stadnika, uwiązanego na dwóch silnych łańcuchach, wypuszczono do okólnika, do którego wszedł atleta. Rosły i silny kilkoletni Oldenburg, spostrzegłszy człowieka, z wściekłością jął bić ziemię racicami i nadstawił rogów by weń uderzyć. **Atleta jednak również nadstawił swą głowę i z ropędu trzasnął nią w łeb byka z taką siłą, iż ten zwalił się z nóg.**

— Daj pan pokój! — zawołał właściciel zwierzęcia. — Dalsze próby niepotrzebne, uszkodzisz mi pan stadnika, który jest dziś wart miljony. Proszę tu pańskie i moje sto tysięcy.

Kraj, w którym wszystkie panny wychodzą zamąż.

Eldorado dla panien nawet brzydkich z Europy

Nadeszły wreszcie pomyślniejsze czasy i dla tych wszystkich panien, którym groziło nieznośne staropanieństwo!

Powszędy podstarzałe już nieco dziewice poczęły się na gwałt odmładzać, iżby mogły kiedyś, kiedy wszelkie domorosłe nadzieje zawiodą, wyjechać do kraju, gdzie bożek Hymenu czeka na nie z rozwartemi ramionami.

Ten rajski kraj — to Australja.

Czytelnicy słyszeli już zapewne o tem, że istnieje jeszcze na kuli ziemskiej zakątek, gdzie **brak prawie zupełnie płci pięknej.**

To też nikt nie zdoła wyobrazić sobie, co za sceny odgrywają się w portach australijskich. Tak np. depesze niedawno doniosły, iż do portu Jackson **codzień przybija mnóstwo okrętów z całej Europy, przywożących kandydatki na żony.** Skoro tylko wylądują one, — bez najlżejszej kokieterji, bez najmniejszego trudu, ot — **odrazu każda znajdnje sobie takiego męża o jakim beznadziejnie marzyłaby w Europie.**

Ci kawalerowie australijscy podobno całemi dniami przesiadują nad brzegiem morza, czekając wybranej — i owacyjnie witają nadpływający okręt, z którego przyszłe obywatelki Australji powiewają swym nieznanym adoratorom chusteczkami.

Rząd australijski wydał więc niedawno okólnik, iż do Australji mogą **przyjeżdżać jedynie panny w wieku od lat dwudziestu do trzydziestu.**

Stare panny jednak przeciwstawiają się jak mogą odstawianiu z powrotem do ojczyzny.

Łzawe i wzruszające są wypadki w portach australijskich i zdumienie ogarnia europejczyka, gdy czyta o nadzwyczajnej kurtuazji autochtonów australijskich (kawalerów zazwyczaj), gdy miękną czuli na łzy niewieście i — **żenią się z najszpetniejszemi i najstarszemi przybyszkami.**

Trup użyty do oszustwa.

Niesamowity oszust. — Mumja z r. 2000 przed Chr. okazała się trupem zmarłej niedawno dziewczyny.

Muzeum w Marsylji padło niedawno ofiarą ordynarnego, a zarazem niesamowitego oszustwa. Po Bożem Narodzeniu zjawił się u dyrektora muzeum Anglik, który wracał z podróży po wschodzie, proponując mu nabycie dla muzeum dobrze zachowanej egipskiej kobiecej mumji. Mumję tę nabył u kilku Arabów w Kairze i udało mu się przeszmuglować ją do Francji; miał zamiar podarować ją Brytyjskiemu Muzeum, ale ponieważ znalazł się w chwilowych trudnościach pieniężnych, chętnieby ją odstąpił za stosowne wynagrodzenie.

Dyrektor muzeum, który jest znanym egiptologiem, udał się natychmiast do kwatery Anglika, gdzie skonstatował, że trumna jest w stanie dobrym i że mumja rzeczywiście leży w niej. Według napisów wyrzeźbionych na trumnie, miała to być dama dworu jednego z faraonów z roku 2000 przed Chrystusem. Zapłacono za nią Anglikowi 20000 franków i ustawiono ten rzadki nabytek w muzeum. Dokładne zbadanie naukowe odłożono na później.

Ale zaledwie minęło kilka tygodni, zaczął się z trumny wydobywać nieznośny smród rozkładającego się trupa. Gdy z tego powodu zbadano dokładnie całą sprawę, skonstatowano, że wprawdzie trumna i owijaki płócienne były autentyczne, ale rzekoma mumja była trupem młodej dziewczyny arabskiej, która zmarła przed kilku miesiącami i w jakiś sposób został a spreparowana. Trup jednak nie mógł się utrzymać długo i zaczął się w muzeum rozkładać.

Czy Anglik sam padł ofiarą oszustwa, nie dało się stwierdzić, gdyż nie można go było znaleźć, a jego adres i nazwisko okazało się fałszywem.

Sensacyjny proces konsula norweskiego w Japonji.

Konsul norweski skazany na 3 lata ciężkich robót. — Czyżby spisek japoński przeciw białym?

W Tokio, w Japonji, rozegrał się proces, który przez dwa miesiące blisko trzymał w naprężeniu opinję publiczną krajową, a bardziej jeszcze kolonji europejskiej.

Konsul norweski w Kobe p. Harold Nyhuus, został oskarżony, że dn. 6 stycznia, wczesnym rankiem, **dopuścił się jakoby gwałtu na pewnej kobiecie japońskiej.** Zaaresztowany, osadzony został w więzieniu, a prasa japońska uderzyła w wielki dzwon alarmowy i rozpoczęła **zaciekłą kampanję przeciw cudzoziemcom** wogóle, nadto zaś sędziowie zasypywani byli listami bezimiennemi.

Jakkolwiek minister norweski w Pekinie i w Tokio, oraz inni dyplomaci norwescy i urzędnicy norweskich konsulatów dokładali wszelkich starań, żeby zapewnić interwencję swojego ministerstwa spraw zagranicznych, w przekonaniu, podzielanem przez całą kolonję cudzoziemską — **że oskarżony jest ofiarą ukartowanego spisku,** — usiłowania ich **spełzły na niczem.** Sąd wydał **wyrok,** skazujący **p. Nyhuusa na trzy lata ciężkich robót i koszta sądowe.**

Korespondent „Times'a“ donosi, że ten wyrok, nie oparty bynajmniej na dowodach niewątpliwych, **wywołał w kolonji europejskiej wielkie oburzenie.**

Potworna zemsta kochanka.

Nowa senzacja Berlina. — Zamordował kochankę i porąbawszy jej zwłoki, spalił je w piecu.

(l.) Niema istotnie końca senzacyjnym procesom, rozgrywającym się w ostatnich czasach przed sądami berlińskimi. Publiczność nie ochłonęła jeszcze z emocji, przeżywanych w czasie rozprawy o morderstwo dwu zwyrodniałych kobiet, Klein i Rabbe, a oto znowu sąd przysięgłych zgotował jej nową senzację.

Na ławie oskarżonych zasiada tym razem **zbrodniarz seksualny** kąpielowy Obendorf, który w jesieni roku 1920 zamordował we własnem mieszkaniu uderzeniem siekiery swoją kochankę, poczem porąbał na kawałki jej zwłoki i spalił je w piecu kuchennym. Powodem zbrodni miała być zemsta na tle zazdrości.

Potworny czyn zwyrodniałego szaleńca nie wyszedł odrazu na jaw; wykryto zbrodnię dopiero po upływie roku.

Obrońca oskarżonego, którego rozprawa emocjonuje w najwyższym stopniu publiczność berlińską, stara się udowodnić, że zbrodniarz jest chory umysłowo, zatem nie ponosi odpowiedzialności za swój czyn.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Jancsik“.
wieczór: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Poniedziałek: „Wesele“
Wtorek: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Środa: „Wilki w nocy“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

[illegible] „Maskotka“.
[illegible]hengrin“.

UROCZYSTE „TE DEUM“ NA WAWELU Z POWODU USTALENIA GRANIC PAŃSTWA. Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się w Katedrze na Wawelu podniosła dziękczynna uroczystość z powodu ustalenia przez Mocarstwa wschodnie granic Rzeczypospolitej. Ks. Biskup Sapieha w szatach pontyfikalnych, poprzedzany przez księży kanoników katedralnych, zaintonował przed Wielkim ołtarzem „Te Deum“, którą to pieśń podjęła kapituła w stallach oraz licznie zgromadzone duchowieństwo. Podczas „Te Deum“ ozwały się dźwięki Zygmunta. Następnie Książę-Biskup odprawił modły na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla Ojczyzny. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zakończyła się uroczystość kościelna, która na długo pozostanie w pamięci uczestników.

W uroczystości wzięli udział: Wojewoda krakowski Dr. **Gałecki,** prezes Polskiej Akademji Umiejętności **Morawski,** generalicja z insp. armji **Szeptyckim** na czele, Prezydent miasta **Federowicz** wraz z pp. wiceprezydentami, naczelnicy krakowskich władz państwowych, rektorowie wyższych Uczelni z profesorami, kurator Owiński, zastęp urzędników oraz młodzież szkół średnich ze sztandarami. Nawy Katedry zapełniły się nader licznie zebraną publicznością ze wszystkich sfer. Po uroczystości w Katedrze odbyła się u stóp Wawelu defilada wojskowa przed generalicją i reprezentantami władz.

Miasto jest od wczoraj udekorowane flagami o barwach państwowych i miejskich. Dziś w niedzielę i w ciągu tygodnia odbędą się na obszarze województwa krakowskiego nabożeństwa z uroczystem „Te Deum“. Nadto urządzą władze szkolne dla młodzieży szkół średnich Poranki, na których profesorowie objaśnią znaczenie faktu, uznania granic Rzeczypospolitej.

UROCZYSTE POSIEDZENIE MAGISTRATU odbyło się wczoraj przy udziale poszczególnych naczelników wydziałów z okazji definitywnego załatwienia sprawy przynależności Galicji wschodniej do Polski.

Posiedzenie otworzył dłuższem przemówieniem st. radca Mgtu Buczkowski, który w gorących wyrazach podniósł ważność decyzji przyłączenia Małopolski Wschodniej do Polski. Członkowie posiedzenia dali wyraz uczuciu radości i zadowolenia przez powstanie.

DEKORACJA MIASTA. Z powodu ostatecznego przyłączenia Małopolski Wschodniej, Prezydjum miasta Krakowa wydało rozporządzenie, by wywieszono na wszystkich gmachach miejskich i rządowych chorągwie o barwach narodowych.

PRZENIESIENIE KOMISARJATU OBWODOWEGO MGTU. Komisarjat obwodowy Magistratu dla dzielnicy X i XI przeniesiony został z ul. Barskiej na ul. Kilińskiego 18 w dzielnicy XI.

WOJEWÓDZKI ZJAZD delegatów Ognisk Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w sali Rady miejskiej w Krakowie w dniach 18 i 19 bm. Otwarcie Zjazdu nastąpi w pierwszy dzień 18 bm. o godzinie 9 i pół rano.

CO LUDZIE GUBIĄ W KRAKOWIE. Magistrat wydał zestawienie przedmiotów zgubionych w miesiącach styczniu i lutym bież. roku w Krakowie. Jest to cała epopeja, godna zaiste pióra jakiegoś uczonego psychologa. Czego to ludzie nie gubią? Naprzykład pod nrem gminnym (i fatalnym) 13 spisu owego figuruje pozycja: zgubiono 2 pary majt... damskich. Dosłownie! Pod nrem 21 figuruje: szpilka do włosów, pod innym: pieluchy ze znakiem „C". Tu podziwiać należy troskliwość referenta magistrackiego, który z taką pieczołowitością szukał owego znaku. I słusznie. A gdyby to był np. znak „D" lub „W", coby to za komplikacje mogły nastąpić, ileto niemowląt mobło[illegible] o swój znak. Figurują oczywiście w wykazie jeszcze tacy, które gubią broszki z p[illegible], zegarki i cwikiery, czapki i klucze, ale wprost zdumiewające jest, jak mógł ktoś zgubić nawet **cały kufer** (Nr. 16) Trzech jegomościów pogubiło swoje psy, ktoś zgubił pierścionki, ale tombakowe tak, że przypuszczać można, iż był złośliwy i zamierzał dać je Magistratowi na „skarb magistracki dla ocierania łez". Bywają wśród owych numerów także albo paskarze albo ludzie o gołębiem ale rozwichrzonem sercu. Przykładem jest np. n. 201 człowieka, który odważył się zgubić aż 418 tysięcy marek i... dotąd nie zgłosił się po nie.

Kto ma ochotę to muzeum obejrzeć, niech idzie do Magistratu.

KRADZIEŻ SKÓR WARTOŚCI 8 MILJONÓW. Wczorajszego wieczoru skradziono z magazynu skór firmy Pomeranz przy ul. Grodzkiej l. 50 szewrowe skóry, wartości około 8 miljonów marek. Włamywacze dostali się do magazynu przez otwór w murze, zrobiony od zewnątrz zapomocą bagnetu, który pozostał na miejscu wypadku. Dochodzenia w toku.

GORZKIE ŻALE STRÓŻÓW. Różnokolorowe, przeważnie w czerwonych barwach, afisze przyozdobiły rogi ulic miasta Krakowa. Zatrzymawszy na nich oko przechodnia wyczytało apel strajkujących stróżów i użalenia się ich nad krzywdą, jaka się im dzieje ze strony władz i właścicieli realności. Słuszne poniekąd żądania dozorców domów streszczają się w następujących zdaniach. Domagają się oni: wynagrodzenia miesięcznego dla stróżów parterowych kamienic w kwocie 5000 M, kamienic 1-piętrowych w kwocie 8000 M, 2-piętrowych 10.000 M, 3-piętrowych 12.000 M i wreszcie dla stróżów 4-piętrowych domów 15.000 M; za otwarcie bramy do godz. 12 w nocy 300 M. po 12-tej zaś 500 M należytości; ponadto domagają się dozorcy praw i przywilejów na równi z innymi obywatelami, asekuracji w Kasie chorych i wydawania w odpowiednich czasokresach szczotek, ścierek i t. p. przedmiotów, służących do utrzymywania czystości i porządku w kamienicach. — Tak przedstawiają się postulaty naszych cerberów w ogólnym zarysie.

Zawodzenia te przypadły na okres rekolekcyjny, co może dodatnio wpłynie na ich załatwienie, bo ruszy sumienie zatwardziałych kamieniczników i rozczuli ich serca wobec niedoli ich dozorców.

Demonstracyjny wiec jeszcze strajkujących odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. w sali przy ul. Dunajewskiego l. 5, II. p.

CHLEB POTANIAŁ. Wreszcie nastąpiła zniżka cen chleba. Komisja cennikowa ustanowiła w dniu wczorajszym na konferencji w Magistracie cenę o 25 Mkp. niższą na 1 kg. od cen obecnych. I tak za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1920 Mkp., za bułkę o wadze 6 dkg. 230 Mkp., za 3 dkg. bułkę, t. zw. „pieczywo wiedeńskie" 150 Mkp.

Ceny węgla w hurtownych składach podwyższono o 5 procent.

„TE DEUM" z powodu ustalenia granic Polski. Kurja Książęco-Biskupia tą drogą zarządza, by WW. XX. Proboszczowie diecezji poza Krakowem urządzili w przyszłym tygodniu w dniu przez siebie wybranym, a w porozumieniu z Władzami państwowemi i szkolnemi, uroczyste „Te eDum" na podziękowanie P. Bogu za ostateczne uregulowanie granic Państwa Polskiego.

TRZY NIEWYJAŚNIONE NAPADY MORDERCZE W KRAKOWIE. Dłuższy czas wypoczywał Kraków w błogim spokoju i ciszy, aż oto w dniu wczorajszym zostały władze policyjne zaalarmowane aż trzema naraz doniesieniami o napadach morderczych. We wszystkich trzech wypadkach ofiary napadów nie umieją, czy też lękają się, podać kto je napadł i z jakich powodów.

Przy ul. Zakątek l. 4 napadli nieznani sprawcy na handlarkę Annę Stapińską, licząca lat 30 i zadali jej nożem ranę 6 cm. w ramię. Wyrobnik Jan Oleś, liczący lat 19, został nożami poraniony w nogę i łopatkę, zaś Kęgoż Tadeusz, liczący lat 20, został zraniony w czoło, skroń i potylicę.

Wszystkie trzy ofiary napadów opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, ostatniego zaś odwieziono nawet na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Okazuje się z tego, że policja ma jeszcze w Krakowie duże pole do działania.

Dla uprzywilejowanych, przywileje.

Żydowscy kupcy kolonjalni w Warszawie postanowili wystąpić do Rządu z podaniem, aby ich faktur nie kontrolowano tak ściśle, jak u innych kupców.

Bywają różne biura poszukujące praktykantek.

Warszawa. (Tel. wł.).

„Profesor" James Smith, o którym donieśliśmy wczoraj, iż został aresztowany z powodu gwałtu popełnionego na 14-letniej dziewczynce, przyjętej do „biura" w charakterze „praktykantki", okazał się niejakim Edelsteinem, któremu ciężyło to nazwisko, gdyż należało do **szpiega jednego z mocarstw** podczas wojny europejskiej.

Według zeznań ofiary, pracowała ona u Edelsteina zaledwie **kilka dni.** Edelstein nosił tytuł **„profesora"**, gdyż założył kiedyś **szkołę języków obcych**, którą zamienił następnie na **szkołę filmową**, która mieściła się w lokalu przy ul. Sienkiewicza.

Po kilku dniach pracy w biurze wezwał Edelstein praktykantkę **do swego mieszkania,** gdzie kazał jej **segregować kwity.** Było to o g. 9 rano. Pryncypał pozbywszy się niepotrzebnych świadków i zostawszy sam na sam z ofiarą, schwycił ją niespodzianie za ręce, a gdy poczęła wołać o ratunek, zatkał jej usta, oświadczając cynicznie, że w mieszkaniu są sami i nikt nie przybędzie na pomoc. Nie pomogły dziewczynce wysiłki i długa walka z napastnikiem — musiała uledz brutalnej przemocy **zdegenerowanego Edelsteina.**

Gdy Edelstein zaspokoił swą chuć, przeraził się **odpowiedzialności i obiecywał obsypać dziewczynkę brylantami,** jeśli czyn jego zachowa w tajemnicy.

Odzyskawszy swobodę, ofiara pobiegła do siostry, poczem obie udały się niezwłocznie do lekarza, który wydał orzeczenie o spełnionej zbrodni i na tej podstawie Edelsteina uwięziono.

Okazuje się, że do szkoły filmowej Edelsteina false prof. Jamesa Smitha zgłaszało się mnóstwo przystojnych dziewcząt, zwabionych szumną reklamą, którym „profesor" obiecywał wyjazd na występy do Berlina. Jak przygotowywał swe uczenice do tych „występów" okaże dalsze śledztwo. Smith-Edelstein był prócz tego właścicielem salonu sztuki i... hurtowni obuwia. W czasie wojny poszukiwała go policja berlińska.

Oto jeden z tych, którzy **w Polsce udają** Anglików, **a** w Anglji Polaków.

Bunt i pogromy dwóch pułków sowieckich.

(Telef. od nasz. kor.).

Warszawa.

Według wiarogodnych informacyj, które nadeszły z Kijowa, doszło tam w ubiegłym tygodniu do buntu dwóch pułków z powodu niedostatecznego wyżywienia. Zbuntowani żołnierze udali się na miasto celem poszukiwania za żywnością w magazynach i sklepach. Poszukiwania te przybrały wnet formę pogromów. Ilość osób pobitych i poranionych jest znaczna.

Duch zamordowanego metropolity krąży po Kremlu.

(I.) „Nowoje Wremja" podaje sensacyjną wiadomość o warunkach, wśród jakich dokonało się stracenie metropolity Benjamina. Wpośród całej Czerwonej armji, wpośród tłumu mużyków nie można było znaleźć nikogo, ktoby podjął się stracenia metropolity. Musiano zatem chwycić się

osobliwego podstępu.

Metropolita Benjamin pozostawał przez dłuższy czas w więzieniu; w przeddzień terminu, wyznaczonego na dokonanie wyroku, władze wydały dozorcy więziennemu rozkaz zdjęcia z metropolity jego szat kapłańskich i

przebrania go za mużyka.

Drugi dozorca więźniów miał poruczone zadanie wyprowadzenia za miasto przebranego za mużyka kapłana, trzeci wreszcie dozorca otrzymał rozkaz zastrzelenia uciekającego rzekomo mużyka.

Tylko przy pomocy tego podstępu udało się władzom sowieckim zgładzić ze świata metropolitę, człowiek bowiem, który dokonał tego czynu, był tylko ślepem narzędziem i nie przypuszczał nawet, że zabija jednego z najpopularniejszych i najbardziej szanowanych duchownych.

* * *

(I.) W moskiewskim Kremlu, głównej kwaterze władców sowieckich, krąży podobno obecnie

duch zamordowanego patryarchy,

siejąc dokoła bezgraniczne przerażenie.

Taką sensacyjną wiadomość podaje z Moskwy korespondent angielskiego „Daily Mail", który równocześnie donosi sensacyjne szczegóły o stanie zdrowia Lenina. Szyldwach, który pierwszy zobaczył owego ducha, znajduje się

w zakładzie obłąkanych.

Odżywają znowu z całą siłą wszystkie przesądy i zabobony, tak bardzo właściwe rosyjskiej duszy, a cerkwie są przepełnione tłumami.

Dwie okoliczności wpłynęły na wezbranie tej wielkiej fali trwogi i przesądów w Rosyi. Pierwsza — to zapowiedź, że głowa kościoła prawosławnego, patrjarcha Tichon, którego bolszewicy uwięzili, ma być

skazany na śmierć,

drugą okolicznością, wpływającą na chorobliwe podniecenie wyobraźni tłumu, to agonia Lenina.

Wedle opinii lekarza, pielęgnującego przywódcę rządu sowieckiego, ma Lenin jeszcze co najwyżej miesiąc życia przed sobą. Poza arterio sklerozą, na którą cierpi już od dawna, przeżywa krwawy tyran okropny rozstrój nerwowy, tak, że całymi dniami

modli się głośno i krzyczy.

Rodzina jego i lekarze uważają go za umysłowo chorego.

Rok więzienia za jazdę koleją bez biletu.

(Telef. od nasz. koresp.).

Lwów.

Podczas rewizji jednego z pociągów na linji Lwów-Podzamcze natrafił kontroler kolejowy na jadącego bez biletu pasażera, Konrada Sikorę i zażądał od niego uiszczenia należytości, oraz zapłacenia kary. Sikorze nie podobała się ta procedura, tłómaczył więc kontrolerowi, że daleko korzystniej dla obu stron byłoby polubowne załatwienie sprawy, t. j. przyjęcie łapówki. Perswazje kontrolera nie mogły się pomieścić w głowie Sikory, wobec czego nastąpił smutny epilog:

Oto wczoraj stanął Sikora przed lwowskim Sądem okr. karnym, oskarżony o zbrodnię przekupstwa.

Przy zastosowaniu wszelkich możliwych okoliczności łagodzących został Sikora skazany na **1 rok ciężkiego więzienia.**

Bestjalskie tortury

stosowane przez bandytów w poszukiwaniu dolarów

Gospodarz 4 razy wieszany, gospodyni polewana ukropem.

(Telef. od nasz. kor.).

Warszawa.

Wczoraj o godz. 7 wieczór napadli na dom Andrzeja Kuli, ogrodnika w Utracie (miejscowości oddalonej o kilka kilometrów od Warszawy) sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Zakradli się oni o zmierzchu do zagrody **i otruli znajdujące się w podwórzu psy.** Kiedy **Kula**, słysząc podojrzane szmery, wyszedł z chaty, by sprawdzić, czy wszystko jest w porządku, opadli go ze wszystkich stron oprvszki, wciągnęli do mieszkania i **zażądali wydania pieniędzy**, domagając się **przedewszystkiem dolarów**, których niestety Kula, jako człowiek ubogi, **nie posiadał.**

Chcąc wydobyć z gospodarza i żony wyznanie, gdzie mają schowane pieniądze, poddali bandyci Kulę i jego żonę **okrutnym torturom:** Kulę

cztery razy wieszali i dusili,

poczem na nowo przyprowadzali go do przytomności. Z gospodyni zdarli odzienie, a

polewając jej ciało ukropem,

dopytywali się ustawirznie a napróżno o ukryrzekomo dolary.

Katusze te trwały od 7 wieczór do 4 rano, a kiedy nie wydały rezultatów, bandyci zabrali tylko 400 tysięcy Mk., oraz ubrania i zbiegli w niewiadomym kierunku, zostawiając małżonków tak skatowanych, że nie mogli wymówić słowa i wyglądali raczej na umarłych, niż żywych.

Handel, przemysł i giełda.

PODATEK OD CUKRU I SPIRYTUSU.

Rada Ministrów postanowiła podwyższyć akcyzę od spirytusu z 2500 na **10.000 M. od litra.** Podatek od piwa wynoszący 20 marek od litra zero-stopniowego piwa, podwyższono do 150 Mk. Podniesiono również **akcyzę od cukru z 600 na 1500 Mk. od kilograma.** Zapasy ponad 5 litrów spirytusu i 100 kilogramów cukru, znajdującego się u kupców i osób prywatnych, **podlegają dodatkowemu opodatkowaniu.** Za niezgłoszenie zapasów do dodatkowego opodatkowania grożą **surowe kary.**

REGLEMENTACJA WYWOZU.

Z dniem 21. bm. **zabroniony** jest wywóz przez linię celną Rzeczypospolitej następujących towarów:

miedzi, niklu, kadmu, mosiądzu, tombaku, argentyny, brytanji, bronzu i innych stopów metalowych, ołowiu w złomach.

Natomiast dozwolony jest z dniem 13 bm. wywóz oleju wulkanowego i cylindrowego, dotychczas zabroniony.

Kraków (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 40.000. 42.000, tr. 41 750, 41.000, czeki 40.000. 41.000; funty angielskie 190.000, 200.000, tr. —, czeki 190.000. 200.000. tr. 196.000; franki francuskie 2500, 2600, tr. —, czeki 2525, 2625. tr. 2620, 2600; franki belgijskie 2100, 2250, tr. —, czeki 2100, 2300. tr. 2225, 2140; franki szwajcarskie tr. czeki 8000; marki niemieckie 1.70, 2.10, czeki 1.70, 2.10, tr. 2.05; korony austrjackie 0.52, 0 62, tr. —, czeki 0.55. 0 62, tr. 0.61, 0.62; korony czeskie 1175, 1275, tr. 1237 1/2, czeki 1200, 1300, tr. 1250.

Akcje: P. T. H. 4500, 5200. tr. 4700. 5000; Pharma 18 000. 22.000, tr. 19.000, 21.000; Zieleniewski 108.000, 118.000, tr. 110.000, 113.000; H. Cegielski 105.000. 115.000, tr. 107.000, 110.000; Parowozy 18 000, 22.000, tr. 19.000, 21.000; Automotor 4500, 5500. tr. 5000. 5200; Trzebinia maszyny 26.000, 31.000. tr. 28.000, 30.000; Górka cement 65 000. 75.000, tr. 67.500, 73.000; Sierszankie zakłady górnicze 75.000, 80.000, tr. 77.000, 79.000. Tepegę 40.000, 46.000, tr. 43.000, 45.000; Polska nafta 8000, 12.000, tr. 9000, 11 000; Trzebinia tłuszcze 34.000, 41.000, tr. 35.000, 40.000; Krakus 14 000, 18.000, tr. 14.500. 17 000; Chodorów 65.000, 80.000, tr. 68.000. 76.000; Ćmielów 42.000, 48.000, tr. 43.500; Elektrownia Siersza 5.500, 6.500, tr. 5.500, 6200.

Polski Bank przemysłowy 3800, 4300, tr. 4200; Bank kredytowy w Warszawie tr. 1500.

Warszawa (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 40.750, 41.100. 41.000. sprzed. 41.200. kupno 40.795; marki niemieckie 2.04, 1.97 1/2.

Akcje: Gdańsk 2.05. 1.97. sprz. 2.00. kupno 1 95; Belgja 2240. 2229· Holandja 16250; Londyn 192.000. 193.000. 192.500, sprzedaż 193.500, kupno 191.500; Nowy York 40.850, 41.000, sprzed. 41.205, kupno 40.795; Nowy York drobne sprzedaż 41.155, kupno 40 745; Paryż 2580. 2575, 2600, sprzedaż 2613. 2587; Praga 1220; Szwajcarja 7710. 7700. sprzedaż 7740, kupno 7660; Sztokholm 11.000; Wiedeń 0.63. 0.63 3/4. 0.62 1/2, sprzed. 0.63, kupno 0.62; Włochy 1990.

Zurych (PAT).

Zamknięcie giełdy: Berlin 002 58; Holandja 212 20; Nowy York 538; Londyn 25.23; Paryż 33.70; Medjolan 25.85; Praga 15.95; Budapeszt 0.15 3/4; Bukareszt —; Belgrad 545; Sofja 3.20; **Warszawa 001.25**; Wiedeń 00074, austr. korona stemplowana 000.75.

ZE SPORTU.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO KLASY A.

Wisła—Jutrzenka 6 : 0 (4 : 0).

Wczorajsze zawody, rozegrane na boisku Wisły, między Żyd. K. S. Jutrzenka a Wisłą zakończyły się sromotną porażką Jutrzenki. Drużyny wystąpiły w swych zwykłych składach, Wisła bez Danza. Od samego początku aż do ostatniej chwili zawodów gra nacechowana przewagą czerwonych, która nierzadko przemienia się w stałą gościnę pod bramką Jutrzenki, przeciw czemu bronią się białoczarni murowaniem, gromadząc się pod zagrożoną bramką i zagradzając swymi ciałami drogę do bramki. Wisła przeprowadza precyzyjne i szybkie ataki, które rozbijają się o zgrupowaną drużynę Jutrzenki. Do pauzy uzyskują czerwoni cztery bramki, po pauzie dwie. Rogów 5 : 2 dla Wisły. Najlepsi na boisku z Jutrzenki: Gruonberg, z Wisły jedynie słaby był Wojcik, reszta drużyny bez zarzutu.

Sędziował p. Dr. Wojakowski. Publiczności około 1500.

Wawel—Cracovia

zawody o mistrzostwo odbędą się jutro o 3 po południu na boisku Wisły. Ostatniem swem zwycięstwem przy końcu ubiegłego sezonu nad Cracovią (2 : 0) Wawel stanowi dla Cracovii b. poważnego przeciwnika swą ambitną i ofiarną grą, szybką i celową kombinacją.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kro-nice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

POTRZEBNY do browaru majster lub obeznany w tym zawodzie człowiek do gotowania piwa. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Browar“. 918

HAFCIARKI dobre i uczenice potrzebne zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „B. Z“. 920

SAMODZIELNYCH monterów i kotlarzy poszukuje Centrala pługów parowych P. z. o. p. Fabryka maszyn, Poznań, ul. Wawrzyńca 36. 921

OSOBA inteligentna, gospodarna i uczciwa, potrzebna za gospodynię domu do samotnego pana. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Gospodyni“. 922

Poszukują posady

MŁODZIENIEC, lat 24, biegły w polskiem i niemieckiem w słowie i piśmie, oraz w rachunkach, obeznany w branży papieru, wykonuje prace introligatorskie, poszukuje posady biurowej lub odpowiedniej. Zgłoszenia do Administr. „Gońca“ pod „J. L. K.“. 916

APTEKARSKA siła pomocnicza, dobrze wprawowana, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia do Administr. „Gońca“ pod „Pomocnik aptekarski“. 917

PANNA, lat 17, poszukuje miejsca do majątku celem wyuczenia się bezpłatnie w kuchni i pałacu. Oferty uprasza Ił. Klemens Sarnowa, p. Rawicz, ul. Dąbrowskiego Nr. 119. 919

KOWAL posiadający własne narzędzia i dobre świadectwa, poszukuje od 1 kwietnia b. r. posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Kowal“. 923

Kupno

FORTEPIAN kupię. Zgłoszenia pod „Fortepian“ do Adm. „Gońca“. 898

HELIAR z aparatem lusterkowym kupię. Zgłoszenia pod „Aparat“ do Adm. „Gońca“. 897

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca“. 895

Sprzedaż

FRITZEGO

L do podłóg Mp. 17
A email biały „ 29
K email kolor. „ 28
I do mobli ogr. „ 36
E do pieców „ 36
R do kapeluszy „ 30
Y brunolina „ 18

i wszystkie inne, jakoteż benzyna, terpentyna, wióra do podłóg, szczotki i wszelkie artykuły domowe poleca najtaniej

L. WEINDLING, KRAKÓW ul. Grodzka 23, telef. 1596. dla hurtowników odpowiedni rabat za okazaniem bloczków za 100.000 Mk. 5% w towarze. 908

Okazja!

wysyłam na żądanie materjały paltowe śliczne gatunki i dobre po 120.000 metr, szerokość 160 cm. Materjał ubraniowy wełniany męski kamgar lub boston i t. p. po 100.000 metr, na ubranie męskie, trzeba 3 metry, szewioty damskie półwełniane po 80.000 metr, gatunek wełniany po 60.000 metr. 17 metr. sztuczki płótna po 18.000 w kolorach lub białe oprócz tego różne gatunki. Cenniki na żądanie przy zamówieniu konieczny zadatek 1/4 części gotówki adresować: 906

RZEŹNIK
ŁÓDŹ, skrzynka poczt. 34

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Gerty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Beczki, poleca 449

„PILOT“
LWÓW, ul. Batorego 4.

SŁOMĘ prasową i długą dostarcza po cenach przystępnych w każdej ilości „Ursus“ Dom Handlowy w Rzeszowie. Uprasza się o znaczek listowy 300 m. na odpowiedź. 889

Lokale

KONCESJĘ na zakład fotograficzny odstąpię za mieszkanie, pianino ewentualnie co innego. Zgłoszenia pod „Koncesja“ do Adm. „Gońca“. 899

MIESZKANIE z 2 pokoi z kuchnią kupię na świetnych warunkach. Zgłoszenia pod „Warunki“ do Adm. „Gońca“. 896

DAM odstępne lub zapłacę za rok z góry czynsz za pokój z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Czynsz“. 924

Matrymonialne

WDOWIEC, lat 55, bezdzietny, samodzielny, posiadający 3-pokoj. mieszkanie urządzone, poszukuje starszej panny lub bezdzietnej wdowy (zamiast wyprawy odpowiednią gotówkę). Cel matrymonialny. Oferty do Administr. „Gońca“ pod „Wdowiec“. 914

PANNA, lat 29, posiadająca mieszkanie i wyprawę, pragnie wyjść za mąż. Panowie inteligentni raczą swe oferty nadesłać do Admin. „Gońca“ dla „Frani“. 913

Różne

TANIO kupuje — kto kupuje natychmiast! Jeszcze kilka objektów miejskich i majątków wiejskich nabyć można w Wielkopolsce. Informacje gratis Lwów, Głęboka 21, Zawadzki. 887

BANAŚ JAN z Krakowa, unieważnia zagubioną kartę odroczenia. 910

CZŁONKOWIE Spółdzielni „ROZWÓJ“, mający 5000 Mk. udziały, którzy z powodu mylnego lub braku adresu nie otrzymali, jeszcze nowych legitymacji, raczą się ponie zgłosić do Dyrekcji Spółdzielni przy ul. Garncarskiej 7 w godzinach od 9—1 i od 3—6. 911

DARMO wysyłamy broszurę „O studniach wierconych i pompach studziennych“. Przedsiębiorstwo wiercenia studzień, Franciszek Dominik Lwów, ul. Listopada 37. Na odpowiedź załączyć znaczek. 890

FOLWARK, 123 mórg, pszenno-żytniej drenowanej ziemi w dobrej kulturze w jednym kawałku, budynki w dobrym stanie, dom mieszkalny, 7 pokoi, inwentarz żywy i martwy, kompletny, natychmiast do sprzedania. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Wesołowski, Poznań, Dominikańska 3. 915

MÓRG gruntu dam za pianino lub za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Mórg“ do Adm. „Gońca“. 900

Szlifuję brzytwy odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p. 680
Myszkowski, Dietlowska 46.

UWAGA!

Maszynki do mięsa wszystkie systemy, reperuję i dorabiam części nowe do tychże. Znana firma

Myszkowski, Dietlowska 46

WSPÓLNIKA z kapitałem do 100 miljonów poszukuje rutynowany kupiec handlowy do poważnego przedsiębiorstwa. Łask. zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „100 miljonów“ 815

W. KUCHARSKI
Sp. Akc.
Fabryka drutu i wyrobów drucianych
przedtem J. Górecki, W. Kucharski i S-ka Tow. Akc.
Kraków - Podgórze, Romanowicza 5.

Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych.

Poleca: Druty, wyroby druciane, wyroby żelazne.

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie 401

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

podaje do wiadomości Szanownych odbiorców, że nadeszły już do Krakowa: Siewniki do nawozów sztucznych oryginalne **„Westfalia“**, kosiarki **M. Cornicka** żniwiarki **Deeringa**, żniwiarko — wiązałki, szpagat do wiązałek.

Polecamy także: pługi, kultywatory i pielniki fabryk **Ventzki** i **Cegielski**, sieczkarnie fabryki **„Odlew“** wirówki **„Alfa-Laval“** i t. d.

Warsztat reparacyjny.



Najpopularniejsze w Europie i Ameryce

Towarzystwo okrętowe **RED STAR LINE** Linja czerwonej gwiazdy

Antwerpia - Ameryka Cherbourg - Ameryka Gdańsk - Ameryka

w Krakowie, ul. Floriańska 43

Sprzedaje się bilety okrętowe i udziela **bezpłatnie** informacji ustnie i pisemnie w sprawie **wyjazdu do Ameryki.**

Senzacyjnie tanie i interesujące

!! powieści !!

	Mkp.
F. Dostojewski: **Sen Wujaszka**	7.200
St. Grabiński: **Niesamowita opowieść**	6.500
A. Schnitzler: **Beata**	6.500
O. Wilde: **Szczęśliwy Książę**	7.200
Br. Jeremi: **Henryk hr. Lis, powieść z życia aktorki**	4.400
J. Lam: **Koroniarz w Galicji czyli Powagi powiatowe** (powieść, humor — obyczaj)	7.200
A. de Pénne: **Siostra Weronika, powieść**	5.400
Raort: **Kłopoty p. Michała i inne dolegliwości** (satyr i humoreski)	7.200
A. Reschal: **Z romansów życia „Alida“** (powieść)	5.400
J. Richepin: **Lep, powieść**	5.800
J. Stur: **Na przełomie — o nowej i starej poezji** (szkice krytyczne)	7.200
K. Saysse: **Tobijczyk; Hindu**	5.400
L. Tołstoj: **Djabeł — opowiadanie**	9.000
G. Meyrink: **Zielona Twarz** (opowiadanie z walk kresowych)	12.600
J. Łada Walicka: **Wierna Straż** (opowiadanie z walk kresowych)	3.600
J. Łada Walicka: **Ułani, ułani — malowane dzieci** (z dziejów brygady ochotniczej)	2.900
R. Żelazowski: **Pięćdziesiąt lat teatru polskiego** (moje wspomnienia, ilustr.)	7200

poleca

Spółka Nakładowa „ODRODZENIE“

Lwów, Zimorowicza 15. 696

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy.

Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.